

Portal Województwa Lubuskiego



Odra nie zna granic



Kategoria - Odra

Data publikacji -19 sierpnia 2022 godz. 00:24

W czwartek 18 sierpnia o sytuacji w Odrze marszałek Elżbieta Anna Polak rozmawiała z ministrem rolnictwa i środowiska Brandenburgii Akselem Voglem.

- W dalszym ciągu nie mamy żadnej informacji od rządu. Docierają do nas jedynie informacje medialne. Badania prowadzi Instytut Rybactwa Śródlądowego, który

poinformował wczoraj o obecności chemicznych toksyn, o możliwości zatrucia glonami, ale w tej chwili oficjalnie nie mamy takich informacji. **Obecnie trwa komisja w Senacie, gdzie samorządy, organizacje pozarządowe, eksperci prezentują swoje stanowisko na temat katastrofy w Odrze.** Ale niestety na posiedzenie nie przyszedł nikt ze strony rządowej, a więc nie uzyskamy informacji z pierwszej ręki – mówiła **marszałek Elżbieta Anna Polak**.

Lubuska marszałek podczas spotkania przekazała, że w Lubuskim kończy się oczyszczanie rzeki ze śniętych ryb. Dodała także, że największe problemy są teraz w Zachodniopomorskiem, gdzie każdego dnia jest odławianych 20 ton martwych zwierząt. A naukowcy ostrzegają o możliwości wtórnego zatrucia, ponieważ sporo śniętych ryb może zalegać na dnie Odry. W Polsce przeprowadzono również kontrole poselskie, które ujawniły, że mieliśmy do czynienia z dużym zrzutem do Odry solanki oraz azotanów.

- Z kolei część naukowców skłania się do teorii glonów i alg, których nadprodukcja w skażonym środowisku Odry wywołała zatrucie. Nałożyły się na to zrzuty solanki i azotanów. Są na to pozwolenia wodno-prawne, ale nikt ich nie wstrzymał z powodu niskiego poziomu Odry i upałów. Media informują także o bardzo dużej liczbie nielegalnych podłączy i zrzutów do rzeki – zaznaczyła Elżbieta Anna Polak.

Zasolenie wody i toksyczny glon

Minister Axel Vogel podkreślił, że także strona niemiecka nie otrzymała żadnych oficjalnych informacji od polskich instytucji. Niemieccy badacze obecnie koncentrują się nad skutkami zasolenia wody – wysokie stężenie soli w połączeniu z zakwitaniem glonów. - W niedzielę, podczas wizyty Pani minister Lemke i spotkaniu z panią minister Moskwą, w którym też brałem udział, polska strona powiedziała, że nie zaobserwowała zakwitu glonów. Ale nasze instrumenty pomiarowe już od 7 sierpnia pokazują początki i rozwój zakwitów glonów. Pobraliśmy próbki do badania. Znalezione glon, który tak naprawdę występuje w wodach słonych, ale teraz ma odpowiednie warunki do rozwoju w rzece. W próbkach stwierdzono ponad 100 tysięcy komórek na mililitr. To niesamowicie dużo. Ten glon w określonych warunkach może być toksyczny dla ryb. Na świecie zdarzały się już duże śnięcia ryb spowodowane przez te glony. Dlatego staramy się to zweryfikować. Badamy czy to może być decydująca przyczyna – powiedział A. Vogel, który przyznał także rację marszałek Polak, że zrzuty do rzeki również mogły doprowadzić do śnięcia ryb: - To co Pani opisywała jest bardzo trafne. Są zrzuty z pozwoleniem, które nie są żadnym problemem przy stanach średnich wody. Ale w obecnej temperaturze i przy tak niskim stanie wód, to co normalnie nie jest problemem, nagle się nim staje i jest toksyczne. Problem dotyczy pozwoleń. Jeśli są one roczne, np. na 10 tys. ton rocznie, ale nie ma dziennych limitów, albo nie ma ograniczenia dla zrzutów przy odpowiednim stanie wody lub temperaturze, to znaczy, że pozwolenie może zawierać błędy. Takie rzeczy trzeba jak najszybciej wyjaśnić.

- Mieliśmy informację, że 14 i 21 lipca doszło do śnięcia ryb w Opolskiem. Wiemy o śnięciu ryb z 28 lipca przed Wrocławiem. Twierdzimy, że powinniśmy te informacje otrzymać zgodnie z planami alarmowymi Międzynarodowej Komisji Ochrony Odry. Jednak nie otrzymaliśmy ich. Nie możemy wjechać do Polski i sprawdzać miejsc

zrzutów. Musimy polegać na tym, co ustali strona polska i nam przekaże, a oficjalnie nie otrzymujemy informacji. I tu jest trudność. Gdybyśmy byli informowani w odpowiednim czasie, mielibyśmy możliwość zamknięcia kanałów, które odchodzą od Odry. Ale musimy powiedzieć też szczerze, że gdybyśmy 28 lipca mieli informację o śnieciu ryb, nie moglibyśmy wyfiltrować soli z wody ani ograniczyć glonów. Lecz moglibyśmy ostrzec mieszkańców i przygotować się na odławianie śniętych ryb, które powinny być transportowane do utylizacji jako odpady niebezpieczne. Jednak dowiedzieliśmy się za późno – dodał A. Vogel.

Zapraszamy do prac komisji ds. ratowania Odry

Marszałek Elżbieta Anna Polak przekazała ministrowi Kraju Związkowego Brandenburgii, że samorządy wojewódzkie polski zachodniej [**połączyły siły, by zdiagnozować problem całego ekosystemu Odry oraz opracować program ratunkowy dla rzeki**](#). W tym celu zostanie powołana grupa ekspertów z uniwersytetów z Wrocławia, Zielonej Góry i Szczecina. W poniedziałek zostanie podpisane ponadregionalne porozumienie. Lubuska marszałek zaproponowała, by w inicjatywę włączyła się także Brandenburgia (oraz Meklemburgia-Pomorze Przednie).

Axel Vogel wstępnie zarekomendował udział w pracach grupy ekspertów z Instytutu Ekologii Słodkowodnej i Rybactwa Śródlądowego im. Leibniza. - Dziękuję za tę inicjatywę. Będziemy mieli wspólnie możliwość pozyskiwania informacji, których nie możemy uzyskać inną drogą – zaznaczył.

W trakcie spotkania rozmawiano także [**o skandalu, które wywołało złe tłumaczenie słów ministra Vogla podczas konferencji w Szczecinie**](#) oraz ich nadinterpretacji przez media. Obie strony zgodnie stwierdziły, że takie sytuacje są niedopuszczalne.